

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobota dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma kużytkowej sprawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztę lwowskiej 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztach 5 zr. 36 kr. mon. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

G A Z E T A

L W O W S K A.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje Doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się podług tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Czwartek

N^{ro}. 150.

23. grudnia 1847.

Przy nadchodzącym Nowym Roku, Redakcja uprasza p. p. Prenumeratorów na prowincyi, i tych, którzyby na nowo „Gazetę Lwowską“ na pierwsze półrocze lub pierwszy kwartał r. 1848 zamówić chcieli, aby za w czasie złożyli prenumeratę na najbliższych c. k. urzędach pocztowych lub wprost u c. k. głównego urzędu pocztowego lwowskiego.

Prenumerata na Gazetę Lwowską z Rozmaitościami i Dodatkiem, z odbieraniem pod zamówionym adresem i z opieczetowaniem wynosi:

Na pół roku: na c. k. urzędach pocztowych na prowincyi 11 zr. 12 kr. m. k., — na c. k. głównym urzędzie pocztowym lwowskim 10 zr. 24 kr. m. k.

Na kwartał: na c. k. urzędach pocztowych na prowincyi 5 zr. 36 kr. m. k., — na c. k. głównym urzędzie pocztowym lwowskim 5 zr. 12 k. m. k.

Dla p. p. Prenumeratorów odbierających Gazetę za bilet w biurze Redakcyi we Lwowie: na pół roku 9 zr. 36 kr. m. k., na kwartał 4 zr. 48 kr. m. k., na miesiąc 2 zr. m. k.

Panom Prenumeratorom we Lwowie będzie na ich żądanie Gazeta do ich pomieszczenia odsyłana, jeśli prócz zwyczajnej należności zapłacą z góry na miesiąc 15 kr., na kwartał 45 kr., na pół roku 1 zr. 30 kr. m. k.



Ponieważ z powodu świąt Gazeta nie wyjdzie w tę sobotę, lecz dopiero we wtorek dnia 28. b. m., przeto ostatni w tym roku Ner 52 ROZMAITOSTCI dołączony jest do dzisiejszej Gazety.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Z Wiednia. — Z Królestwa Lombardzko-Weneckiego: Zbicie wieści o wybuchniętej w Palermie rewolucyi.

Wiadomości zagraniczne: Anglija: Pogląd na whigowskie ministeryjum pod prezydencyją lorda Russel. — Odpowiedzi ministrów na różne interpelacje w izbie niższej. — Tero-rizm skrytobójców w Irlandyi.

Francyja: Uwagi *Journal des Debats* nad odpowiedzią sejmu szwajcarskiego na notę francuzką. — Mianowanie nowego ambasadora na dworze Madryckim. — Panna de Luzy.

Szwajcaryja: Misyja angielskiego posła. — Uchwała sejmu co do kantonów Neuenburskiego i Apenzell.

Państwo Papięzkie: Nagana rządu dana dziennikom za artykuły z powodu wypadków w Szwajcaryi.

Nowiny.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Z Ołomuńca. — Piąte ogólne zgromadzenie c. k. galicyjskiego towarzystwa gospodarskiego dnia 30. czerwca i 2. lipca r. b. odbyte.

Dodatek nadzwyczajny: Doniesienia literackie księgarni p. Milikowskiego.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z W i e d n i a. —

JCMość raczył najwyższém postanowieniem z dnia 29. września r. b. nowo systemizowaną posadę starosty obwodowego w Krakowie nadać staroście obwodu Stanisławowskiego baronowi K r i e g d e H o c h f e l d e n u.

C. k. połączona nadworna kancelaryja nadała przy nowo systemizowanym urzędzie obwodowym w Krakowie posadę komisarza obwodowego pierwszej klasy, galicyjskiemu obwodowemu komisarzowi drugiej klasy J ó z e f o w i S y k t o w s k i e m u; posadę komisarza obwodowego drugiej klasy, galicyjskiemu obwodowemu komisarzowi trzeciej klasy, P a w ł o w i T e r l e c k i e m u; a posadę komisarza obwodowego trzeciej klasy, praktykantowi konceptowemu kancelaryi nadwornej I n n o c e n t e m u L e n k i e w i c z o w i.

Królestwo Lombardzko-Weneckie.

Gazzetta di Milano z dnia 11. b. m. zawiera następujący artykuł dla zbicia ogłoszonych w niektórych włoskich dziennikach wieści o wybuchniętej w Palermie rewolucyi: „To, co niektóre włoskie dzienniki donosiły o wybuchniętej, jak mniemano rewolucyi w Palermie, jest fałszem. Odebraliśmy listy z tegoż miasta pod dniem 2. a z L i w o r n a pod dniem 6., które tę pogłoskę zbijają. To tylko jest prawdą, że po niektórych nieprzyzwolonych demonstracjach w teatrze, spozstrzeżono d. 29. listopada niezwyčajny ruch w mieście, i że kilka osób udało się do królewskiego namiestnika, dla zaproponowania mu, aby zaprowadził gwardyę obywatelską pod pozorem ochronienia osób i majątków od nieuczynnych zamachów spospółstwa. Królewski namiestnik odmówił to także w skutek wyraźnych rozkazów, które parostatkiem we wtorek do niego nadesłano. Tymczasem przy miejskich bramach podwojono straż, lecz wewnątrz miasta nie widziano żadnego innego wojska prócz straży, które przy publicznych budowlach a najszczególniej przy banku wzmocniono. Tak upłynęła noc bez wszelkiego zaburzenia publicznego spokoju, a następniej środy rozstawił rząd w całej swój sile na różnych punktach liczne oddziały wojska i kazał chwycić podejrzane osoby. Jednakże wkrótce okazało się, że plan burzycieli pokoju zupełnie udaremnionym został.“

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Z Londynu dnia 12. grudnia. Po raz pierwszy widzimy w parlamentowych dziejach tego kraju uczynioną próbę do zniszczenia strońniczego ducha, i administracyę spraw publicznych poruczoną takiemu rządowi, na który nie tylko że zawistna opozycya nie daje całej baczości, ale z którym się nawet tradycyjni jego przeciwnicy z pobłażaniem obchodzą. Nawet ci, którzy są najmniej skłonni do udziału w dążeniach strońniczych, muszą przyznać, że skutek takowego stanu rzeczy bynajmniej nie jest zadowalający. Popelniane błędy i grzechy pochodzące z zaniedbania pokrywają się milczeniem, a cały polityczny gmach Anglii osłabia i nadwąta brak walki zasad i mężów. — Niełatwoby było znaleźć istotną różnicę między terażniejszym whigowskim gabinetem a gabinetem whigów za lorda M e l b o u r n e od roku 1838 do 1841, który szyderstwo i pogarda narodu do ustąpienia zmusiła. A jednak lordowi J o h n R u s s e l l towarzyszy uprzejmy parlament a nawet pobłażające dziennikarstwo, a to przekonanie, że trudno jest zastąpić go, chroni go od wystąpienia przeciw niemu sprawiedliwej i umiarkowanej krytyki. Aż do pewnego stopnia uspokaja się publiczność, której zdaniem kierują parlamentowe mowy i gazetarskie protestacye, a to w takim stanie rzeczy, który, gdyby go z prawdziwej strony pochwycono, mógłby najśmielsze zaczepki opozycyjnego mowcy wywołać. Nie tak łatwo jest wykazać grzechy pochodzące z zaniedbania, jak grzechy widocznie popelnione i o nich naród przekonać, a te negacyjne błędy będące zwykle skutkiem słabości, rzadko bywają wprzód poznane, aż wtedy, gdy są już nie do naprawienia. Dlatego minister mający lorda J o h n a R u s s e l l zdolności, spi sobie spokojnie, kiedy tysiączne rzeczy niezdziałanemi pozostają. Był to ten brak przezornej czynności, który irlandzkich włościan postawił w stanie i dał im czas zaopatrzyć się w broń morderczą; to był powód, dla czego w przeszłym roku zaniechano środków dotyczących zdrowia, a przeto stracono czas, za którym tém bardziej ubolewać należy, ile że cholera powtórnie w serce Europy się wciska. Taż sama nieczynność jest powodem słabiej i ociągającej się polityki przeciw irlandzkiemu mordercom, nie dla tego, iżbyśmy ją za prawdziwą i skuteczną mieli, lecz dla tego, że ministerium nie zdaje się być zdolne do mocnego postanowienia i sprężystego wystąpienia. I tak najwyższa wojskowa władza, to jest książę W e l-

lington wydał już podwańtroć najnaglejsze do ministerjum odezwy, aby wojskowe obronne środki kraju udoskonalono i rozszerzono. Ale ja mogę przepowiedzieć, tak pisze korespondent *Allgemeine Preuss. Zeitung*, że się w tej mierze nie ważnego nie stanie; bo daleko wygodniej i mniej przykro jest wyobrazić sobie np. francuzką inwazyę jeszcze wdalekiej przyszłości. — Skutki tego negacyjnego zachowania się są powolne, ale niezawodne. Whigowie objęli swój urząd z wielkimi nadziejami i z wysokim stopniem popularności; pierwsze nie są niesprawdliwione, druga jest z-użyta. Mało na tóm zależy, jak wielki minister obejmuje swój urząd; własna jego administracja jest jego siłą; jego czyny są jego sprzymierzeńcami, owoż on nieprzestaje rządzić, dla tego, że dobrze rządził. U lorda Johna Russella zaś uważają za największy czyn ministra szybki pomysł, jak np. mianowanie heterodoxyjnego kapłana angikańskim biskupem, owoż przedmioty, któreby dla mowcy ludu przystały, czyni on główną rzeczą ministeryalnych swych usiłowań. — Obecnie choruje gabinet także na fizyczne uciążliwości niektórych członków. Lord John Russell sam nie wstaje z powodu mocnego przeziębienia się z łóżka, a kanclerz lord Cottenham jest niebezpiecznie chory. Przed czternastu niemal dniami otworzyła się żyła w jego gardle, a chociaż życie jego jeszcze nie jest wystawione na niebezpieczeństwo, jednakże być może, iż całkiem mowę utraci, a tak jego publiczny zawód się skończy. Gabinet ten nie może doznać przykrejszej straty. Jako sędzia był lord Cottenham bez wątpienia takim mężem, który jest godzien być naczelnikiem administracji prawa w Anglii, a w radzie odznaczał się ścisłą konsekwencyą.

Na posiedzeniu izby niższej dnia 10go grudnia odpowiadali znowu ministrowie na wiele ważnych kwestyi, które im z różnych stron załawano. Lord Palmerston zapytany przez Sir Roberta Inglisa o posłaniu lorda Minto do Rzymu, oświadczył, że lord Minto nie znajduje się w urzędowym charakterze w Rzymie, że u Papieża nie jest zawierzytelnością, i że także nie ma pełnomocnictwa do zawarcia z nim traktatu. Wiadomo, iż konstytucyą zabroniono rządowi utrzymywać związek (*communio*) z rzymskim dworem. Prawda, iż możnaby zapytać, czy to słowo *communio* odnosi się w tym razie także do związków dyplomatycznych, i czy raczej nie ściąga się do stosunku w sprawach religijnych. Ale na wszelki sposób zachodzi ta wątpliwość, i dopóty takowa nie będzie załatwiona parla-

mentową, uchwałą, dotąd nie uczyni rząd z pewnością żadnego kroku, któryby nań słuszuie zarzut przeciwnego konstytucyi działania mógł ściągnąć. — Na zapytanie pana B. Cochrane o greckiej pożyczce, odpowiadał lord Palmerston, że Grecya zapłaciła procent za pół roku, ale że jeszcze zaległy jest przypadły w przeszłym wrześnieu procent; wszelako o zapłacenie tegoż procentu nastąpi jak się zdaje po dobremu umowa. — Na zapytanie pana Gladstone o bilu względem emancypacyi Żydów oświadczył Sir Charles Wood, że nie masz żadnej przyczyny przypuszczać, że lord John Russell stosownie do swego przyrzeczenia nie przedłoży tegoż bilu dnia 16. b. m. — Po załatwieniu tych interpelacyi przystąpiono w dziennym porządku do odesłania irlandzkiego przymusowego bilu do komisji generalnej. Nawet i w tem stadium starali się oponeuci tegoż bilu, znacznie go przekształcić. Sir William Vernon, pan Poullett Scrope tudzież inni bronili tegoż bilu, który nareszcie bez głosowania do generalnej komisji izby odesłano. Poczem niezwłocznie zamieniła się izba w wydział i odroczyła się.

Na posiedzeniu tejże izby dnia 11. grudnia, to jest w sobotę przyjęto sprawozdanie komisji o irlandzkim bilu przymusowym. Przyjęcie to nastąpiło bez opozycyi, a izba odroczyła się aż do zwyczajnego czasu w poniedziałek.

W wielu okolicach irlandzkich hrabstw Tipperary, Lymeryk, Klare i Roskomon wzmógł się tak dalece teroryzm skrytobójców, że nikt nie waży się upominać o czynsz dzierzawczy lub też o podatek dla ubogich, że dzierzawcy nie pokazują się jak tylko w dzień i to pod zbrojną zastoną, a w nocy każą swoich domów ściśle pilnować, i że wiele familii przeniosło się na schronienie do Dublinia.

Francyja.

Z Paryża dnia 13. grudnia. *Journal des Debats* przyznaje w dzisiejszym swym wyświecającym artykule, że odpowiedź sejmu na francuzką notę ułożona jest w umiarkowanych i stosownych wyrazach, należy tylko ubolewać nad tem, że czynności radykalnej większości niebardzo z jej mową się zgadzały. Pótem, względem jednego punktu w odpowiedzi, to jest względem propozycyi, aby także osobna liga na konferencyi mocarstw o sprawach szwajcarskich, była przez reprezentanta zastępowaną, oświadcza *Journal des Debats* uprzednio jako replikę to, że ta propozycja,

jeżeli się tenże dziennik nie myli, niepocho-
dzi od pana Guizota i że w pierwiastkowo
przedłożonym przez niego wniosku pośredni-
ctwa, nie była zawartą; i owszem pan Gui-
zot proponował, aby każdy kanton na po-
mienionej konferencji przez jednego posła był
reprezentowany, gdyż on przewidział zarzuty
które przeciw tamtemu wnioskowi będą czy-
nione, to jest, iż przeto zdawałoby się, że
się dwa różne związki federacyi uznaje. »Nie
dla tego, jak gdyby francuzki rząd,« mówi jego
organ dalej, »nie miał dokładnego zdania o tej
kwestyi, na której stronie jest prawo; lecz my
sądzymy, że nie temuż rządowi należy przy-
pisać inicjatywę tego urzędowego uznania dwóch
związków. Zresztą mówi tenże ministryjalny
dziennik dalej, »uwagi te, co do powodu sa-
mej kwestyi, są z obojej strony tak wyczer-
pane, że już nic więcej powiedzieć się nie
da. Choćbyśmy w jaki bądź sposób słowa wy-
kręcali i tłumaczyli, zaprzeczyc jednak nie
można, że w Szwajcaryi była wojna domowa.
Inwazyę siedmiu kantonów uważa sejm tylko
za środek do przywrócenia wewnętrznego po-
rządku i politycy, ale ona jest i pozostanie na-
ruszeniem kantonalnego zwierzchnictwa. Ko-
niec uwag pisma *Journal des Debats* brzmi
tak: »Wszelako tem mniej wahamy się oddać
sprawiedliwość temu umiarkowaniu, jakie sejm
okazuje teraz w swej mowie, ileż samo to
umiarkowanie jest najsurowszą naganą, jaką
na jego działania wyrzec można. Słuchając jego
mowy, chce on tylko federacyi pokój, pogńe-
bionym wolność, a wygnanym ojczyznę przy-
wrócić; ale to nie przeszkadza mu w tymże
samym czasie do obsadzenia wojskiem zdoby-
tych kantonów, proskrybowania zwyciężonych
i pomnożenia konfiskacyi. Jestto nietylko nie-
słusznie, ale nawet niezręcznie. Ostatnie wy-
padki przekształciły w pewnej mierze stan rze-
czy, do którego pośrednictwo zastosowane być
miało, i w konieczny sposób odmieniły jego
warunki. Nie masz wątpliwości, że sejm dał
odповідź tym rządowi, których postowie dorę-
czyli mu notę kolekcyjną; a skoro ta odpo-
wiedź nastąpiła urzędownie, tedy jest wielkie
podobieństwo do prawdy, że mocarstwa wzięły
ją pod nowe obrady, na które dalsze postępo-
wanie sejmu bez wpływu nie pozostanie.«

Królewskiem rozporządzeniem z dnia 10. b.
m. mianowano pana P i s c a t o r y para Fran-
cyi, i dotychczasowego posła przy greckim
dworze, francuzkim ambasadorem w Hiszpanii.

Panna de Luzy podała skargę przeciw spad-
kobiercom Praslina o wypłacenie 3000 fran-
ków, które jej książę zapisał; następnie o wy-

płacenie wyznaczonej dla niej przez marszał-
ka Sebastianiego reaty, równie jak i de-
pozyt, który książę dla niej ulokować przy-
rzekł, a nakoniec o wydanie kilku podarun-
ków, które od dzieci otrzymała, a które rząd
skonfiskował.

Szwajcaryja.

Na posiedzeniu sejmu dnia 11. grudnia ogło-
siło przydyum najprzód wybór komisyi, któ-
rej polecono zając się rozrządzeniem wpływa-
jących pieniędzy dla ranionych i sierot pozos-
tałych po federacyjnych wojownikach. Potem
odczytano przedłożone przez angielskiego posła
Sir Stratford Canninga wierzytelno
listy Jej Mości Królowej tudzież postanowienie
ministra spraw zagranicznych lorda Palm-
erstona. W obu tych pismach wyświecono wy-
raźnie życliwość Królowej i rządu dla fede-
racyi i troskliwość ich o niepodległość Szwaj-
caryi. Prezydent oświadczył następnie, że pan
poseł, ze względu na zmienione okoliczności,
zaniechał doręczyć francuzką i t. d. równo-
brzmiającą notę, którą mu polecono; zresztą
wyraził tenże na odbytej z nim konferencyi
jak najmocniejsze zapewnienie przyjaźni i ży-
czliwości swej monarchini i rządu dla pomysł-
ności Szwajcaryi i szczerą wolę, aby jej nie-
podległość poważano. Poczem w dziennym po-
rządku naradzano się nad odłożonemi na inny
czas środkami przeciw Neuenburgowi i Apen-
zell Inner Rhoden z powodu nieprzystawio-
nego kontyngensu. Sprawozdawca komisyi z
siedmiu członków (N ä f f z St. Gallen) uza-
sadniał ustnie wniosek względem Neuen-
burga, który tak brzmi:

Sejm federacyjny:

Zważywszy, że uchwałami z dnia 24. i 29.
października tego roku, wydano wojskową ode-
zwę do wszystkich stanów, które do istnacej
podówczas osobnej ligi nienależały, z począt-
ku dla utrzymania wewnątrz Szwajcaryi po-
rządku i zabezpieczenia praw związku, a po-
tem do tego osobnego zamiaru, by przeciwną
federacyi osobną ligę stanów Lucerny, Frej-
burga, Ury, Szwyca, Unterwalden
u, Zugu i Wallis rozwiązać;

Zważywszy, że akt połączenia się z dnia 9.
maja 1815 zawiera dla stanu Neuenburga
wyraźne zobowiązanie: że ten stan w przyję-
tym przez wszystkie inne stany stosunku, wy-
stawi swój kontyngens dla armii federacyjnej;

Zważywszy, że stan Neuenburga we-
zwany był równie jak inne stany do posta-
wienia swego kontyngensu w pieniądzech i lu-
dziach, i uchwałę sejmu z dnia 30. paździer-

nika jeszcze w szczególności uznanym był za odpowiedzialny za skutki ociągania lub też wzbraniania się; że tenże stan przysłał wprawdzie żądania kontyngens w pieniądzach, ale wystawienia kontyngensu w ludziach stanowczo odmówił;

Ze względu, że przeto wzbranianie się w połączeniu z pochwalaniem przeciwnego związku postępowania siedmiu stanów osobnej ligi, wzmocniono rokosz przeciw najwyższej związkowej władzy i opór przeciw wykonawczym wojskowym środkom;

Ze względu, że federacya była przeto spowodowaną do większego rozwinięcia swej siły, i że przeto tak pojedyncze kantony, jako też prywatne osoby, które wezwaniu najwyższej związkowej władzy z powinności były posłuszne musiały większe ponieść ofiary;

Ze względu, że wielu wojowników wiernych swej powinności, musiały nietylko czas i pieniądze, ale nawet swoje życie poświęcić dla przywrócenia spółnej ojczyźnie spokoju i zgodnego z związkiem porządku, kiedy obowiązani do równej służby Neuenburgscy wojownicy mogli spokojnie i bez przeszkody oddawać się swojemu zatrudnieniu codziennym;

Ze względu nakoniec, że wewnętrzne i zewnętrzne bezpieczeństwo federacyi tudzież silny i zaszczytny jej byt byłyby w wysokim stopniu narażone na niebezpieczeństwo, gdyby takowe lekceważenie przynależnych związkowych powinności, ukaranem nie zostało; postanawia że:

»Kanton Neuenburgski za niewypełnienie federacyjnej swej powinności ma po dzień 20. b. m. zapłacić sumę 300,000 szwajcarskich franków w gotówce lub w bezpiecznych rewersach długu. Sumę tę należy obrócić na założenie funduszu pensyi, z którego procentów mają pobierać stosowne wsparcie ranieni w służbie federacyi tudzież wdowy i sieroty poległych w służbie federacyi wojowników.« — Rozprawa nad tym przedmiotem była dość długa i żywa, a w końcu zezwolono na ten wniosek 12½ głosami. Neuenburg, miasto Bazylea i Apenzell Inner Rhoden nie głosowały. Takież sam rezultat wypadł na Apenzell Inner Rhoden, któremu 15,000 szwajcarskich franków zapłacić nakazano.

Państwo Papiężkie.

Diario di Roma z dnia 7. b. m. zawiera następujący artykuł: Że papiężki rząd nadał swoim poddanym większą i przyzwoitszą wolność do objawiania swego zdania, jest fakt, który poprzedniczyła ogłoszona o dziennikar-

stwie ustawa. Ale ten rząd będąc zarazem opiekunem i wspieraczem umiarkowanej wolności mówienia, nie może w żaden sposób tego ścierpieć, aby tejsze samej wolności do spotwarzania w dowolny sposób pośrednio lub bezpośrednio religijnych zdań nadużywano. Dlatego nie bez wielkiego ubolewania postrzegł rząd, że niektóre z naszych dzienników unosiły się nad pomyślnymi skutkami radykalistów w Szwajcaryi, i że okazując przeto, iż się za nimi wstawiają, niezastanowiły się nad tem, że przedsięwzięcia radykalistów, prowadziły z sobą godne ubolewania skutki domowej wojny, i że te skutki wypaść muszą najszczególniej na pogńębienie katolików, równie jak i nad tem, że nawet ich zwycięstwo, szkodliwem jest świętej religii, którą my wyznajemy. A jednak każdemu jest wiadomo, że przyczyny, które tę wojnę wywołały, a które na odbytych z obojgiej strony konferencyach jako prawdziwe przyczyny tegoż przedstawiono, są nie mniej politycznymi jak i religijnymi powodami. Dlatego w żaden sposób nie podziela rząd zdań namienionych dzienników, lecz owszem oświadcza publicznie, że boleśnie dotknięty jest postępowaniem tych ostatnich; owoż Jego papiężka Świątobliwość jako ojciec miłujący wszystkich katolików jest mocno tem zasmucony, że tu w siedzibie katolickiej religii prawie radują się temi klęskami, których osiadli w owych okolicach ukochani jego synowie doznali. Gdy więc rząd w poprzednim numerze naszego dziennika zganił zbiegowisko, które w wieczór 3. b. m. nastąpiło, nie może, jak tylko niepodobać owych w papiężkiem państwie wychodzących artykułów dziennikarskich, które z powodu rzeczonych godnych ubolewania wypadków, tak mocno się radują.

NOWINY.

Zbliżające się Święta i Nowy rok to dziś najnowsza nowość zapełniająca nie jedno serce starsze tą nieodstępną przy skłonie roku starego nadzieją jakiejś błogięj zmiany, a serca młodsze, serca dziecinne, mianowicie najważniejszą i najmiłszą dla nich myślą o koledzie. Jeżeli więc chcemy trafić w myśl wszystkich, wypada nam powiedzieć słów parę o tych podarkach koledowych; czy piękne są tego roku, i gdzie też to ich dostanie? A może też takie powiedzenie w czas nie jednemu ojcu, mężowi, kochankowi, bratu przypomni koledowy obowiązek, i niejeden dom napelni radosnym wrzaskiem na widok znoszonych cudów święcących i ślicznych. Dostanie ich w każdym

niemal sklepie; ale ponieważ p. p. Kallanbach i Rosenheim mający przy ulicy krakowskiej nowy skład sztuk pięknych, nót muzycznych, i starych ksiąg, ogłosili o siebie wystawę takich podarków na kolędy i na Nowy rok; odwiedziliśmy najprzód ten skład i napatrzyliśmy się pięknych rzeczy co nie miara. Najważniejszą jak zwykle w takiej kolędowej wystawie odgrywają rolę, oprawy zbytkowe, pełne gustu i wytworności; to też widzieliśmy tam prócz mnóstwa ślicznych pudełek i pudełeczek, na papiery, pieczętki, i laki wszystkich barw; najrozmaitsze oprawy papierowe, marokinowe, półskórkowe, wyciskane, wyrzynane, złotem świecące, między którymi najpiękniejsze są oprawy paryżkie, których sporą liczbę dostali właściciele sklepu. Co do ksiąg samych, są to prócz książek do modlenia po największej części książeczki dla dzieci, z powiastkami, bajkami, historycznymi wiadomościami, a mianowicie z obrazkami. Najwięcej pomiędzy nimi jest książek francuzkich, bo u Francuzów, jak wiadomo jest osobna zupełnie literatura kolędowa; najmniej zaś jest polskich, w czym nie wina sklepu, ale wina braku podobnych w wychowaniu dzieci wielką rolę odgrywających książek. Są tam i dla starszych powieści i poezyje, wyjątki z rozmaitych autorów w sztychami nęcącemi oko. A dalej są pularesiki różnej wielkości, barwy i kształtu, papiery ztytkowe w barwach tęczowych, i tysiące innych kalendarzyków, stojących, ogromnych i miniaturowych figurek, i bez liku tych ślicznych terazniejszych wyrobów z papieru, któremu sztuka nadaje dowolnie i kształty i barwy papierowi dawniej nieprzystępne; są nareszcie w większych i mniejszych ramach złożonych francuzkie i angielskie bądź staloryty, bądź litografije kolorowane, mianowicie te tak teraz ulubione *en deux crayons*, przedstawiające rozmaite sceny drobne, twarze pięknych kobiet i t. d. Pomiedzy temi obrazami z przyjemnością zdybaliśmy twarze nas więcej zajmujące, bo nasze historyczne, *Zygmunta Augusta, króla Leszczyńskiego*, i kil a sławniejszych bądź poetów, bądź literatów; obrazek niewielki przedstawiający *ubioru krakowskie*, a nareszcie większy obraz większy dale o, na którym z niemałym, a miłym podziwieniem postrzegliśmy *obronę Trębowli*, na której pałacach się murach, stoi nasza dzielna Chrzanowska. Jest to kopija olówkiem zdjęta i odcisnięta potem z obrazu olejnego Lesser'a, wymalowanego na zlecenie hrabiny Augustowej Potockiej.

WIADOMOSCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencyj prywatnej.)

Z Ołomuńca. Targ na woły dnia 15. grudnia.
Na tym targu było 388 wołów z Galicyi, i mimo wcale średniej jakości dość łatwo i dobrze sprzedane zostały. Na przyszły tydzień spodziewamy się z powodu nadchodzących świąt liczniejszego targu. — W Wiedniu placą cetnar wolu od 42 do 43 zr. w. w.

Przypędzili na targ: 1) F. Bernzweig, z Żurawna, 50 wołów; 2) Piotr Chrynowicz, z Krosna, 59; 3) Jakób Silberstein, z Żurawna, 63; 4) Abr. Klausenstok, z Krosna, 60; 5) Pinkus Trnawka, z Rymanowa, 70. Małemi partyjami 86. Ogółem 388.

Partyje Nr. 1. 2. i 3. tudzież małe partyje rozkupiono kawałkami. Z partyi Nr. 4. sprzedano do Berna 15 wołów, parę w wadze 8 cetnarów po 335 zr. w. w. Z partyi nareszcie Nr. 5. sprzedano do Berna 40 wołów, parę w wadze 7 cetnarów po 277 zr. 30 kr. w. w.

Piąte ogólne zgromadzenie c. k. galicyjskiego

towarzystwa gospodarskiego,
dnia 30. czerwea i 2. lipca r. b. odbyte.

Zwyczajem naszym, dajemy tu zarys głowniejszych czynności tegoż towarzystwa (w wyjątku z wydanego drukiem tomu III. *Rozpraw* tegoż towarzystwa):

Po zagajeniu posiedzenia (w obec 52 członków) przez księcia Prezesa, sprawujący obowiązki sekretarza odczytał sprawozdanie z *czynności komitetu* w pierwszém półroczu 1847, wymieniając ważniejsze sprawy, jakoto:

W s ątek u ładów komitetu z panem Nadhernym obywatelem czes im. o *srowadzenie nauczycieli do uprawy, uchodzenia, przedzenia i rypania roślin włókniстых*, przysłał tenże p. Nadherny z łóńcem marca r. b. dwóch nauczycieli ze swojej wzorowej szkoły w Adersbachu, tudzież wszelkie do tego potrzebne narzędzia, a to na koszt księcia Leona Sapiechy i p. Wincentego Skrzyńskiego, którzy już założyli dwie takie szkoły, jedną w Krasieczynie (w obwodzie Przemyskim), a druga w Harcie (w obw. Sanockim). Dla upowszechnienia *kolowratków do przedzenia lnu*, książkę Sapiecha sprowadził tokarza prosto z Czech, tak iż szkoła Krasieczyńska dostarczać ich będzie po 2 zr. m. k. sztuka. Idzie tylko o to, aby obywatele posyłali do tych dwóch szkół chłopów po naukę.

Na wezwanie Rządu krajowego i z polecenia

komitetu napisał referent komitetu p. Maurycy Kraiński popularną naukę dla włościan: *o uprawie wczesnej rzepy*, której nasienie władze rządowe bezpłatnie ludowi rozdawały. Nauka ta została już kosztem Rządu drukiem ogłoszoną.

Z napisanych na wezwanie komitetu relacji z dziesięciu różnych stron Galicyi *o zarazie na ziemniaki*, ułożył profesor Kunzek ogólny pogląd na tę zarazę, któryto pogląd ogłoszony został drukiem w II gim tomie *»Rozprawy«* towarzystwa.

Stosownie do uchwał na dwóch poprzednich zgromadzeniach powziętych, komitet stara się gromadzić wiadomości, mogące posłużyć do założenia, urządzenia i prowadzenia *zakładu gospodarskiego wzorowego*, i dowiaduje się o stosownej a niezbyt ode Lwowa odległej miejscowości. W tymto celu p. Ludwik Skrzyński wypracował już rys projektu do zakładu gospodarstwa wzorowego. Co zaś do funduszów, Kazimierz hr. Krasicki ułożył plan do tego przedsięwzięcia na akcyje.

Członkowie składający komisję do *podniesienia krajowego chowu bydła*, nadesłali już swoje zdania na piśmie co do tej kwestyi: *»czy towarzystwo ma zanieść prośbę do właściwej władzy krajowej o podniesienie cła na bydło zagraniczne, i czy się to przyczyni do podniesienia chowu bydła krajowego.«* Pan Piotr Romaszka jako referent, wygotował z tych materiałów sprawozdanie, które w następnych tomach *»Rozprawy«* ogłoszone będzie. — Co do *wystawy bydła krajowego*, na przeszłym ogólnym zgromadzeniu uchwalonej, komitet poleciwszy p. Maurycemu Kraińskiemu wypracować program wystawy tudzież plan zebrania funduszu, przedłożył takowy Rządowi krajowemu; — porobił także wszelkie przygotowania do wybitcia medalu towarzystwa, którego rysunek również Rządowi przedłożył; komitet oczekuje tylko na rządowe zezwolenie obu powyższych podań swoich.

Komitet rozesłał stosowne pytania do 38 obywateli, a gdy nadejdą odpowiedzi, referent Tytus hr. Dzieduszycki ułoży z nich relację dla Rządu krajowego (na wezwanie tegoż rządu) *»o środkach zapobieżenia dalszemu niszczeniu lasów w górach, i zasiewaniu znowu lasem miejsc wyniszczonych, a to aby położyć tamę podnoszeniu się łożysk rzek i pochodzącym ztąd ich wylewom w naszym kraju.«*

Na wezwanie komitetu p. Ignacy Skrzyński przekonał się na miejscu o zaletach i wadach *młocarni* pana Karola Nitscha w

Czudczu; sprawozdanie p. Skrzyńskiego ogłoszone będzie wraz z rysunkiem młocarni w następnym tomie *»Rozprawy.«*

Dnia 7. maja r. b. komitet odbył w Zboiskach w obec kilkunastu członków towarzystwa i innych obywateli *próbę z pługami hohenhajmskim, morawskim i polskim*, tudzież doświadczał *rylników*. Okazało się, że pług hohenhajmski najlepiej swemu przeznaczeniu odpowiada. Co się zaś tyczy rylników, okazały się one bardzo użytecznem narzędziem na wszelkich gruntach nieprzepuszczalną warstwę spodnią mających, tudzież do uprawy głębokiej, zwłaszcza pod rośliny okopowe, jakoto buraki, ziemniaki i t. p. Fabryka Maxymowiecka odstawiła już 24 pługów hohenhajmskich i 6 rylników, które komitet u niej obstarłował.

Biblioteka towarzystwa ciągle się pomnażająca (bądź z przykupna bądź z dobrowolnych ofiar) liczy już 1191 dzieł w 1784 tomach. *Zbiór mineralogiczny* wzbogacił się nowemi darami. Ś. p. Magdalena hr. Morska zrobiła dla towarzystwa legat stu czerwonych złotych, które już do kasy towarzystwa wpłynęły.

Dla ułożenia powszechnej *topografii kraju*, wezwał komitet dawniej jeszcze członków swoich, aby nadsyłali *opisy gospodarstwa* (według danego im szeregu pytań). W tym półroczu nadesłano dwa tylko podobne opisy gospodarstw.

* * *

Po odczytaniu sprawozdania z czynności komitetu, Kazimierz hr. Dzieduszycki odczytał swój wniosek o *założeniu folwarku wzorowego*, i przedłożył program wraz z listą subskrypcyjną na akcyje, oświadczając, iż jeżeli się zbierze podpisów na 15,000 zr. m. k. najmniej, wtedy komitet uda się do Rządu krajowego z prośbą o pozwolenie zebrania w kraju naszym funduszów na akcyje 100-reńskowe, a po uzyskaniu pozwolenia do tego, Prezes towarzystwa wezwie subskrybentów na ogólne posiedzenie, na którym naradzą się ostatecznie nad przedsięwziętym dziełem, i wybiorą dyrekcję, która wypracuje ustawy i instrukcje dla zakładu gospodarstwa wzorowego. Po przymówieniu się niektórych członków, przystąpiono do zebrania subskrypcyi, i 21 obecnych członków podpisali się ua sumę w ogóle 9900 zr. m. k. wynoszącą. Prócz tego uchwalono rozesłać powyższy wniosek do niektórych członków towarzystwa z listą subskrypcyjną, aby się starali o akcyonaryuszów, których spis następnie ma być komitetowi do dalszego użytku przesłany.

Następnie na wniosek Kazimierza hr. Krasickiego stanęła uchwała tej treści: »z 14 członków przez komitet przedstawionych, ze względu na zdadność i możliwość przesiadywania we Lwowie, polecono komitetowi obrać 12 na zastępców członków komitetu, i o tém zdać sprawę na przyszłym zgromadzeniu.«

Nareszcie odczytał Kazimierz hr. Krasicki wniosek komitetu, tyczący się sposobu wybierania nowych członków; ten wniosek (z dodaniem poprawki p. Izidora Pietruskiego) został przyjętym.

Potem Dr. i profesor Kunzek czytał rozprawę swoją w języku niemieckim: »o konieczności wywołującej ograniczenie sadzenia ziemniaków, używanie takowych za podrzędny tyłko środek pożywienia, i przysporzenie natomiast uprawy kukurudzy i strączkowych roślin. (Rozprawę tę przełożył na język polski p. Wincenty Pol).

Następnie p. Wincenty Pol zabrał głos w którym dowodził potrzeby nabycia na własność towarzystwa zbioru *geologicznego krajo-wego* pana Ludwika Zeisznera. Zbiór ten składa się z przeszło 10,000 sztuk skał, rud i skamieniałości, które pan Zeiszner w ciągu swoich 17letnich naukowych podróży po kraju zebrał, a za który obecnie żąda 9000 zr. m. k. Wniosek ten poparł książę Prezes, a proponowana subskrypcja została otworzoną: sześciu członków złożyli zaraz w gotowiznie w ogóle 360 zr. m. k., a sześciu innych subskrybowali na sumę 330 zr. m. k.; ogółem tedy na potrzebną sumę 9000 zr. m. k., jest już 1190 zr. m. k.

W końcu p. Edward Dulski odczytał dalszy swój wniosek do *poprawy pługa krajo-wego*; a hr. Leon Rzewuski, p. Edward Dulski i p. Antoni Mysłowski ofiarowali po 100 zr. m. k. nagrody, które towarzystwo wyznaczy temu, kto pług dzisiejszy krajowy poprawi według warunków, jakie towarzystwo ogłosi niebawnie w Gazetach. (To zadanie do nagrody ogłoszone było w Gazecie Lwowskiej Nr. 107).

* * *

Na posiedzeniu d. 2. lipca balotowano (według nowój uchwały na dniu 30. czerwca r.b. zapadłój) nad *wyborami* zaproponowanych przez ko-

mitet nowych członków towarzystwa. W skutek tego obrano 63 nowych członków czynnych, 8 członków korespondujących i 5 członków honorowych. Tym sposobem towarzystwo liczy już teraz w ogóle 236 członków, z których jest: 198 czynnych, 26 korespondujących, a 12 honorowych.

Następnie Kazimierz hr. Krasicki przedłożył zgromadzeniu wnioski tyczące się wydziału spraw wewnętrznych, a mianowicie czynności kancelaryjnych i pobierania opłat od członków towarzystwa. Wnioski te zostały przyjęte i w uchwałę zamienione.

Kazimierz hr. Krasicki przymówił się o odbytej przez siebie kilkutygodniowej podróży za granicę, w celu zawarcia bliższych stosunków z towarzystwami gospodarskimi w monarchii austryjackiej i zwidzenia niektórych zakładów technicznych.

Poczem towarzystwo przystąpiło do rozbioru pytań (umieszczonych w Gazecie Lwowskiej Nr. 132 r. b.), które komitet ogłosił przy zaproszeniu członków na niniejsze posiedzenie. Gdy zaś te pytania dość późno ogłoszone zostały, przeto dokładniejsze ich rozwiązanie zastrzeżono do przyszłego zgromadzenia, a niektóre przynajmniej wzięto pod obrady, w czasie których rozmaici członkowie się przymawiali.

Książę Karol Jabłonowski obowiązał się płacić co rok 50 zr. m. k. jako nagrodę za najlepsze owce, na wystawie bydła krajowego przez towarzystwo gospodarskie przynależną się mającą.

Nareszcie wybrano deputacyję do obejrzenia *lwowskiego targu na wełnę* i do zdania sprawy o nim.

Po skończoném posiedzeniu oglądali członkowie rozmaite narzędzia rolnicze, na korytarzach gmachu Ossolińskich poustawiane, jakoto: siewniki, grace, pługi, rylniki, kołowrotek do przędzenia lnu i t. p.

* * *

W tomie IIIcim »Rozprawy« tegoż towarzystwa, z którego to tomu wyjęliśmy pokrótce powyższe sprawozdanie, umieszczone są także *rozprawy* rozmaitych członków towarzystwa, których treść podana była w »*Rozmaitościach Lwowskich*« Nr. 50. na str. 399.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner 52. Rozmaitości.)